

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Maciejewska-Papież

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Kujawa

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Anny Oszałdowskiej - Kocur

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2015 r.

sprawy **K. C.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 270 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 23 czerwca 2015r., sygn. akt. VIII K 1457/14

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. D. kwotę 516, 60 złotych brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.
3. Zwalnia oskarżonego w całości od uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Dorota Maciejewska-Papież

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 23 czerwca 2015 r., sygn. akt VIII K 1457/14, oskarżony K. C. został uznany za winnego występku z art. 270 § 1 kk i za to wymierzono mu karę 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 12 złotych. O kosztach procesu orzeczono w punkcie 2 i 3 wspomnianego orzeczenia (k. 145-146) zasądając na rzecz obrońcy wyznaczonego z urzędu stosowne wynagrodzenie oraz zwalniając oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało w całości zaskarżone przez obrońcę oskarżonego we wniesionej przez niego apelacji (k. 165-168).

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nie budziła przede wszystkim wątpliwości prawidłowość ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie K. C.. Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w rozpoznawanej sprawie i trafnie ustalił na podstawie zgromadzonych dowodów, że oskarżony K. C. wyczerpał swym zachowaniem wszystkie ustawowe znamiona występku z art. 270 § 1 kk. Ocena dowodów poczyniona przez Sąd I instancji spełniała przy tym wszystkie wymagania wynikające z art. 7 kpk, a w szczególności odpowiadała wskazaniom prawidłowego rozumowania i nie była dotknięta dowolnością.

Również uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełniało wymagania wynikające z art. 424 kpk, co umożliwiło jego kontrolę instancyjną. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się też występowania w niniejszej sprawie bezwzględnych podstaw odwoławczych.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż nie zasługują na uwzględnienie zarzuty obrońcy oskarżonego, zarzucające Sądowi Rejonowemu przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż uwiarygodnienie zarzutu dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania w oparciu o fakty i ich pogłębioną logiczną analizę, że rzeczywiście sąd pominął dowody istotne dla rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie, że włączył do podstawy ustaleń dowody nieujawnione, że uchybił regułom prawidłowego logicznego rozumowania, że uchybił wskazaniom wiedzy lub życiowego doświadczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2015 r., II KK 8/15, LEX nr 1654741, czy też wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 kwietnia 2012 r., II AKa 67/12, LEX nr 1710164).

Ponadto nie należy zapominać, iż przepis art. 7 k.p.k. formułuje ogólne dyrektywy oceny dowodów, zaś wykazanie, iż faktycznie został on naruszony wymaga wskazania, którą konkretnie regułę i w jaki sposób Sąd naruszył. Nie można natomiast twierdzić, iż ocena została dokonana w sposób dowolny, gdy uzasadnienie tego twierdzenia zastępuje się wywodami na temat własnej wizji przebiegu zdarzeń (podobnie wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 11 września 2013 r., IX Ka 963/13 LEX nr 1717796).

Mając na uwadze powyższe nie sposób było podzielić argumentów apelującego, kwestionujących ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy, na podstawie której dokonano następnie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał wnikliwej analizy wyjaśnień oskarżonego oraz przesłuchanego w sprawie świadka M. J.. Z wywodami w tym zakresie należy się zgodzić w pełni i nie ma potrzeby ponownego szczegółowego czynienia takowej oceny, sprowadzałaby się ona bowiem do powielenia argumentacji Sądu meriti. Obrońca nie przedstawił okoliczności, które skutecznie mogłyby podważyć owo rozumowanie Sądu I instancji.

W szczególności nie sposób zgodzić się z twierdzeniem obrońcy, że Sąd Rejonowy błędnie przyjął, iż oskarżonego nie łączyła z (...) Sp. z o.o. umowa o pracę, podczas gdy ta okoliczność wynika wprost z wyjaśnień oskarżonego. Mianowicie powyższe nie znalazło potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Przede wszystkim zawarcia umowy o pracę z K. C. nie potwierdził świadek M. J. – prezes spółki (...) Sp. z o.o., który był podmiotem, z którym ewentualnie oskarżony taką umowę mógłby zawrzeć.

Ponadto brak jest w aktach sprawy jakiegokolwiek dokumentu potwierdzającego istnienie stosunku pracy pomiędzy oskarżonym a wspomnianą spółką, zaś jedyne umowy jakie w rzeczywistości łączyły wspomniane podmioty, to umowa o dzieło wraz z przeniesieniem praw autorskich z dnia 3 grudnia 2012 r. (k. 13-18) oraz umowa zlecenia z dnia 1 czerwca 2013 r. (k. 19-21). Tym samym, jak słusznie zresztą zauważył Sąd Rejonowy, K. C. nie pozostawał ze wspomnianą spółką w stosunku pracy, wobec czego nie powstał obowiązek sporządzenia świadectwa pracy, zaś łączyły go z (...) Sp. z o.o. li i jedynie umowy cywilnoprawne. W tym miejscu należy również zwrócić uwagę, iż gdyby w istocie K. C. łączył ze spółką (...) Sp. z o.o. stosunek pracy, to mógł dochodzić ustalenia istnienia stosunku pracy przed Sądem Pracy, czego jednakże zaniechał.

Podkreślić zarazem należy, że kluczowe znaczenie ma nie tyle kwestia więzi prawnych łączących oskarżonego ze wspomnianą Spółką, a autentyczność dokumentu – świadectwa pracy. Oczywiście jest, że nawet gdyby – rozważając czysto teoretycznie – pomiędzy stronami istniał stosunek pracy, to sfałszowanie świadectwa pracy mającego potwierdzać tę okoliczność wyczerpuje ustawowe znamiona przestępstwa z art.270 § 1 kk.

Mając na uwadze powyższą argumentację, za chybione uznać należało również powołanie się przez apelującego na okoliczność, iż Sąd I instancji miał się dopuścić obrazy przepisów postępowania poprzez dowolną ocenę dowodów – wyjaśnień oskarżonego, polegającą na przyjęciu, że K. C. miał świadomość tego, iż używany przez niego dokument

jest dokumentem fałszywym lub godził się na to, podczas gdy w ocenie apelującego oskarżony był przekonany o autentyczności tego dokumentu, albowiem miał zostać on sporządzony i podpisany w obecności oskarżonego.

Należy wskazać, iż wersję lansowaną przez oskarżonego podważa zgromadzony w sprawie wiarygodny materiał dowodowy, chociażby w postaci zeznań świadka M. J., który w sposób stanowczy i jednoznaczny w toku postępowania przygotowawczego, a następnie przed Sądem I instancji, stwierdził, iż Spółka (ani on sam w imieniu Spółki) nigdy nie wystawiała świadectwa pracy K. C..

Co więcej świadek podał, iż widniejący na świadectwie pracy podpis nie należy do niego. Okoliczność ta znalazła również potwierdzenie w opinii biegłego, który w sposób jednoznaczny i kategoryczny stwierdził, iż podpis znajdujący się na dokumencie datowanym na 8.09.2013 r. a określonym jako „świadectwo pracy” nie jest autentyczny i nie został nakreślony przez M. J. (k. 140). Tym samym jako niewiarygodne należało uznać wyjaśnienia oskarżonego wskazujące, iż widział on jak M. J. składał podpis na „świadectwie pracy”. Twierdzenie apelującego w powyższej kwestii okazało się tym samym całkowicie gołosłowne.

Nie sposób przy tym podzielić poglądu apelującego, iż Sąd Rejonowy nie przeprowadził w sprawie dowodu z opinii biegłego, zaś opinia sporządzona przez biegłą O. W. w innym postępowaniu i późniejsza opinia uzupełniająca wydana podczas przesłuchania na rozprawie nie mogły stanowić dowodu z opinii biegłego.

Po pierwsze należy zaznaczyć, iż wprawdzie pisemną opinię biegłej O. W. z dnia 8 lipca 2014 r. sporządzono na potrzebę innego postępowania (2 Ds. 1393/14/15, k. 89-99), to nie należy zapominać, iż było to postępowanie toczące się równoległe do przedmiotowej sprawy i dotyczyło tej samej materii tj. sfalszowania wspomnianego już świadectwa pracy (które to postępowanie zostało wszczęte z zawiadomienia M. J.). Pisemna opinia biegłej została sporządzona z dochowaniem regulacji Kodeksu postępowania karnego tj. wskutek stosownej decyzji właściwego organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze w sprawie i została wydana przez podmiot posiadający stosowne kwalifikacje (tych okoliczności apelujący nie podważa). Dokument ten został ujawniony przez Sąd I instancji w toku postępowania.

Ponadto O. W. została przesłuchana w niniejszej sprawie w charakterze biegłego na rozprawie głównej w dniu 22 czerwca 2015 r., w trakcie której wydała opinię ustną odwołując się do wspomnianej opinii pisemnej. Wprawdzie Sąd I instancji, przed przystąpieniem do przesłuchania biegłej na rozprawie, nie zawarł w protokole rozprawy (ani wcześniej) postanowienia o przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego, jednakże to uchybienie proceduralne nie było na tyle poważne, aby mogło wpływać na treść zaskarżonego orzeczenia – niewątpliwym jest, że O. W. została przesłuchana w charakterze biegłego. Co więcej należy zauważyć, iż na wskazanej rozprawie obecny był oskarżony oraz jego obrońca, jednakże żaden z nich nie zgłaszał zastrzeżeń co do wspomnianej wyżej kwestii.

Za chybione uznać należało również powołanie się przez apelującego na okoliczność, że od biegłej nie przyjęto prawidłowego przyrzeczenia i nie udzielono jej właściwych pouczeń. Zważywszy, że O. W. została przesłuchana w charakterze biegłego, udzielone jej pouczenie i powołanie na przyrzeczenie złożone przy ustanowieniu jej stałym biegłym sądowym (zgodnie z treścią art. 197 § 2 kpk) były właściwe.

Podsumowując – w świetle przytoczonych powyżej rozważań należy uznać, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, nie dopuszczając się błędów, które mogłyby rzutować na treść zapadłego rozstrzygnięcia, a także wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy. Ocena materiału dowodowego w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu przez Sąd Rejonowy uwzględnia reguły sformułowane w stosownych regulacjach prawnych. Co więcej, jest ona oceną wszechstronną i bezstronną, która w szczególności nie narusza granic swobodnej oceny dowodów i jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził także błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu I instancji. Nie potwierdziły się tym samym sformułowane przez obrońcę oskarżonego zarzuty obrazy przepisów postępowania, w szczególności art. 7 kpk.

Na podstawie oceny materiału dowodowego Sąd Rejonowy dokonał następnie właściwych ustaleń faktycznych, co do samego przebiegu inkryminowanego zdarzenia, nie popełniając w tej materii błędu. Poczynione przez Sąd I instancji ustalenia co do sprawstwa oskarżonego w zakresie przypisanego mu występkę nie nosiły więc znamion twierdzeń gołosłownych, a co za tym idzie – arbitralnych.

Podzielić należało zarazem ocenę prawną zachowania oskarżonego, dokonaną przez Sąd I instancji. Z ustaleń poczynionych w rozpoznawanej sprawie jednoznacznie wynikało, że oskarżony posłużył się podrobionym dokumentem, zawierającym nadto nieprawdziwe dane, w postaci świadectwa pracy ze spółki (...) Sp. z o.o., który w dniu 9 września 2013 r. przedłożył w I Oddziale Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w P. w celu użycia jako autentyczny, albowiem chciał uzyskać uprawnienia do wypłaty zasiłku chorobowego. Nie budzi wątpliwości, że oskarżony miał świadomość, że dokument jest sfałszowany.

Działanie K. C. wyczerpało tym samym wszystkie ustawowe znamiona przestępstwa z art. 270 § 1 kk, a wręcz stanowiło typowy, modelowy przykład tego rodzaju czynu.

Wobec zakresu apelacji należało również odnieść się do ukształtowanej wobec oskarżonego sankcji.

Brak jakichkolwiek podstaw, by uznać wymierzoną oskarżonemu karę grzywny za rażąco niewspółmierną, zwłaszcza w aspekcie jej surowości. Należy uznać, iż kreując wymiar represji karnej wobec oskarżonego Sąd I instancji uwzględnił wszelkie dyrektywy oraz zasady jej kształtowania i przedstawiona w tym zakresie w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia argumentacja zasługuje na pełne poparcie.

Na podstawie §2 ust. 1-3 w zw. z §14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 r., nr 163, poz. 1348) zasądzono na rzecz adwokata P. D. kwotę 516,60 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 624 § 1 kpk oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.). Mając na uwadze sytuację materialną oskarżonego (nie posiada znacznego majątku, ani stałych dochodów) zwolniono oskarżonego od uiszczenia owych kosztów uznając, iż stanowiłoby to dla niego zbyt dużą uciążliwość.

SSO Dorota Maciejewska-Papież